

Piotr Stępniaik

Szanse i bariery więzienia naprawczego we współczesnej przestrzeni penitencjarnej

The Opportunities and barriers of restorative prison in the contemporary penitentiary space

Artykuł poświęcony jest możliwościom wdrożenia do polskiej praktyki penitencjarnej elementów tzw. więzienia naprawczego (restorative prison). Autor omawia w nim jego wizję, tj. założenia, cele i zasady, a także próby wdrożenia do praktyki penitencjarnej. Analizuje zagraniczne programy w tym zakresie, a także doświadczenia w ich stosowaniu w zakładach karnych.

W takim kontekście rozważa celowość, szanse i bariery restorative prison w Polsce. Jako bariery wskazuje zbyt dużą liczbę więźniów, brak zarówno wsparcia politycznego, jak i ze strony opinii publicznej, wreszcie jego mała doniosłość dla systemu penitencjarnego. Podkreśla jednak jego dużą atrakcyjność wizji dla nauki penitencjarnej, w szczególności jej subdyscypliny – penitencjarystyki wiktymologicznej.

Słowa kluczowe: restorative prison, polityka penitencjarna, penitencjarystyka, modele więziennictwa, resocjalizacja

The article is devoted to the possibilities of implementing elements of the so-called restorative prison. The author discusses his vision, i.e. assumptions, goals and principles, as well as attempts to implement it into penitentiary practice. He analyzes foreign programs in this area, as well as experience in their use in prisons. In this context, he considers the advisability, opportunities and barriers of restorative prisons in Poland. He points as the barriers too large a number of prisoners, lack of political and public support, and finally its low importance for the penitentiary system. However, he emphasizes the

great attractiveness of his vision for penitentiary science, in particular its subdiscipline of penitentiary victimology.

Key words: restorative prison, penitentiary policy, penitentiary science, prison models, rehabilitation

Wprowadzenie

Artykuł poświęcony jest możliwościom wdrożenia do polskiej praktyki penitencjarnej elementów tzw. więzienia naprawczego (restorative prison). Jego wizja jest oparta o dorobek wiktymologicznego nurtu w nauce penitencjarnej i jako taka jest dla niej bardzo atrakcyjna. Jej wdrożenie do praktyki zależy jednak od wielu zróżnicowanych czynników, w tym wsparcia decydentów politycznych. Ich decyzje muszą uwzględniać oczekiwania społeczeństwa, które nie jest zbyt zainteresowane tworzeniem alternatywnych do klasycznego modeli reakcji w odpowiedzi na rosnące poczucie zagrożenia zjawiskami kryminalnymi i towarzyszącą temu – jak określił to D. Salaz – żądzą karania¹. Nie sposób także nie dostrzec pewnej bariery systemowej, a więc m.in. dość trudnych realiów, w jakich funkcjonuje polskie więziennictwo. Samo pojęcie więzienia naprawczego może wydawać się kontrowersyjne i niezbyt jasne. Przeciętny człowiek kojarzy bowiem więzienie z karą, odpłatą przestępcy za jego czyn. Po co więc rozważać, czy pobyt w nim sprzyjać może poprawie, skoro w powszechnym odczuciu społecznym w więzieniu przestępca ma po prostu odcierpieć za to, co zrobił. Co zatem – i jak – w takim miejscu może naprawić? Tak postawiony problem pozwala powiązać kwestię czystej odpłaty z restytucją przestępcy. Jej warunkiem jest zadośćuczynienie ofierze przestępstwa za wyrządzoną jej krzywdę.

W dalszym ciągu podejmę więc dyskusję nad tym, czy od współczesnego, polskiego więzienia można oczekiwać odnowienia moralnego i społecznego umieszczonych w nim skazanych. Ponieważ polska nauka penitencjarna zdominowana jest przez mantrę resocjalizacyjną, przytoczę w tym miejscu bardziej trzeźwą opinię francuskiego penitencjarysty P. Combesse. Jego zdaniem, wobec części z nich jest to niemożliwe².

¹ D. Salaz, *Volonté de punir. Essai sur le populisme penal*, Paris, 2005.

² P. Combesse, *La prison*, Paris 2010, s. 126.

Atrakcyjny ideologicznie pogląd, że więzienie może być w pełni restytucyjne, staje się zatem co najmniej ryzykowny.

Mając na uwadze powyższe, w artykule skoncentruję się na odpowiedzi na pytanie, czy funkcję restytucyjną można realizować częściowo. Mówiąc inaczej, jak wykorzystać dla osiągnięcia tego celu założenia oraz dotychczasowe doświadczenia sprawiedliwości naprawczej w więzieniu.

Wizja więzienia naprawczego. Standardy dobrych praktyk

Wizja restorative prison, czyli więzienia naprawczego albo – jak chcą niektórzy autorzy – odbudowującego, nie ma w polskim piśmiennictwie penitencjarnym bardziej wyczerpującego opisu³. Trudno bowiem uznać za taki informacje o tzw. sprawiedliwości naprawczej, które pojawiają się w różnych, pozapenitencjarnych kontekstach, odnoszących ją do warunków wolnościowych. Z uwagi na to, w dalszej części tekstu wykorzystam literaturę zagraniczną.

Zgodnie z dominującym w niej stanowiskiem, restorative prison opiera się o określone zasady realizacji celów odbudowujących w oddziaływaniach penitencjarnych. Zdaniem angielskiego penitencjarysty – T. Newella można je określić w następujący sposób⁴:

1. *Regeneracyjnych stylów operacyjnych* – chodzi o wykorzystanie mediacji dla rozwiązywania konfliktów w społeczności więziennej. Zakład karny musi być miejscem bezpiecznym, aby można było podejmować w nim konstruktywne działania;
2. *Zaspokajania potrzeb ofiar* – aby to osiągnąć, należy im zapewnić odpowiednie wsparcie i opiekę, ponadto możliwość udziału w procesach sprawiedliwości naprawczej;
3. *Wzbudzania empatii dla ofiar i zachęcania dla niej* – można ją rozwijać poprzez realizowanie odpowiednich programów, niekiedy też poprzez wsparcie dla ofiar ze strony więźniów (np. finansowe);
4. *Tworzenia grup: ofiara–przestępca* – pozwalają one na spotkania przestępców z tzw. ofiarami zastępczymi ich przestępstw, a jeśli to możliwe także z rzeczywistymi;

³ Wyjątek stanowi praca P. Stępniaaka, *Więzienie ten dom (mało)dobry*, Warszawa 2018, s. 205–300.

⁴ T. Newell, *Restorative Justice in Prisons: The Possibility of Change*, Cambridge 2002, s. 23.

5. *Dialogu przestępców z ich ofiarami połączonego ze wsparciem, zwłaszcza psychologicznym, dla jednych i drugich;*
6. *Zadośćuczynienia społeczności lokalnej* – w jego ramach, więźniowie poprzez działalność charytatywną, różnego rodzaju warsztaty wykonują różne prace na jej rzecz. Grupy tej społeczności zapraszane są także do więzienia.
7. *Akcentowania, że powrót przestępców do społeczeństwa jest możliwy* – chodzi o stosowanie programów, które zachęcają więźniów do wzięcia odpowiedzialności za swoje czyny i życie w przyszłości;
8. *Współdziałania ze społecznością lokalną* – oznacza ono współpracę we wszystkich obszarach wskazanych wyżej.

Warto zaznaczyć, że wskazane zasady tworzą nie tylko fundament dla teoretycznej wizji restorative prison, lecz od pewnego czasu w kilku krajach na świecie próbuje się je stosować w praktyce (USA, Brazylia, Nowa Zelandia, Włochy, Belgia i in.). Wysiłki w tym zakresie mają na razie charakter pilotażu, którego celem jest sprawdzenie, czy możliwe byłoby wprowadzenie do oddziaływań penitencjarnych zasad i wartości odbudowujących.

Inny penitencjarysta, tym razem amerykański, D. van Ness, wskazuje na cztery co najmniej możliwości w tym zakresie⁵.

1. Więźniowie sami próbują znaleźć sposób zadośćuczynienia i spotkania się z ofiarami.
2. Wprowadzanie elementów sprawiedliwości naprawczej następuje z inicjatywy szefów służb penitencjarnych w określonych krajach.
3. Konieczność powiązania restytucji skazanych z ich obowiązkami wobec ofiar przestępstwa dostrzega personel wychowawczy zakładów karnych. Zobowiązania te powinien zatem brać pod uwagę w procesie ich reintegracji społecznej.
4. Na spotkanie ze swoimi krzywdzicielami decydują się ofiary poważnych przestępstw, choć jest to mało prawdopodobne. Takiej możliwości wykluczyć jednak nie można.

Omawiając wizję więzienia naprawczego, należy także scharakteryzować wskazywane w literaturze standardy praktyk w tym zakresie, które można by uznać za wzorcowe. W polskiej literaturze brak ich opisu z uwagi z uwagi na małe – jak dotychczas zainteresowanie – wizją restorative

⁵ D. Van Ness, *Prison and restorative justice* [w:] G. Ness, D. van Ness (ed.), *Handbook of Restorative Justice*, Johnstone 2007, s. 139.

prison. Opisów takich brak także w literaturze europejskiej, co wskazuje na to, że więzienie naprawcze pozostaje ciągle niezbyt upowszechnioną wizją. Próbując je pomimo to wskazać, trzeba w tej sytuacji szukać ich w dość odległych obszarach penitencjarnych. Takim jest Nowa Zelandia. W 2011 r. Ministerstwo Sprawiedliwości tego kraju zebrało standardy dobrych praktyk w urzędowy katalog, który ma formę zaleceń dla praktyki⁶. Jest on tylko pewną propozycją, bowiem wśród penitencjarystów tego kraju nie ma zgody, które praktyki obserwowane w nowozelandzkich więzieniach należy uznać za najlepsze. W szczególności chodzi o to, czy zasady sprawiedliwości naprawczej stosowane przed wydaniem wyroku, można stosować na etapie postępowania wykonawczego. Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości tego kraju, które należy podzielić, możliwość taką trzeba traktować z dużą ostrożnością. Pomimo tych zastrzeżeń, warto przedstawić bliżej ten katalog.

Pierwszą z praktyk, uznanych za pożądane we współczesnej przestrzeni penitencjarnej, jest *zorientowanie się na ofiary*. Sprawa wydaje się oczywista, jednak uwidacznia się niej pewna antynomia. Z jednej bowiem strony chodzi o skoncentrowanie się na oddziaływaniu rzeczywiście naprawczym, tj. potrzebach ofiar, uwrażliwieniu na nie, uwzględniającym nie tylko ich doświadczenie, lecz dające możliwość zabrania głosu. Z drugiej jednak skupienie pracy penitencjarnej na przestępcach nie sprzyja temu. Ofiary, które poszukują możliwości odbycia spotkań na temat sprawiedliwości naprawczej w więzieniu, spotykają się często z obojętnością personelu więziennego.

Z uwagi na to wskazuje się następujące rozwiązania:

1. Więzień na czas spotkań powinien być zwolniony z zakładu karnego i udać się do miejsca, gdzie jego ofiara czuje się bardziej komfortowo. Jeśli jest to niemożliwe, a tak jest na ogół, zaleca się organizowanie spotkań w części więzienia przeznaczonych dla odwiedzających⁷;
2. Ofiarom podczas pobytu w więzieniu należy zapewnić spokój, nie mogą być zastraszane przez personel ochrony;
3. Kontakty z ofiarami w celu omówienia ewentualnego spotkania w sprawie sprawiedliwości naprawczej powinny być podejmowane wyłącznie

⁶ Ministry of Justice, *Restorative Justice: Best Practice in New Zealand*, Wellington, Ministry of Justice, 2011.

⁷ M.K. Dhami, K. Mandeep, G. Mantle, D. Fox, *Restorative Justice in Prisons*, "Contemporary Justice Review: Issues in Criminal, Social, and Restorative Justice" 12, no. 4 /2009, s. 436.

przez *facilitatorów*⁸. Muszą oni być przeszkoleni w tym zakresie, jak również znać pytania i związane z nimi emocje ofiar.

Drugą z zasad jest *zapewnienie bezpieczeństwa*. Zdaniem T. Newella, najpierw należy sprawdzić, czy istnieją warunki bezpieczeństwa dla uczestników spotkań. Kluczowe znaczenie dla wprowadzenia sprawiedliwości naprawczej do więzienia ma zatem to, czy jest ono bezpieczne i – jak to określa – zdrowe. Bez zapewnienia im bezpieczeństwa więźniowie nie będą prawdziwie uczciwymi, tak więc nie przyjmą osobistej odpowiedzialności. Jeśli warunek ten nie zostanie spełniony, uzgodnienia ze spotkań będą postrzegane jako przymusowe⁹. Ważne jest więc zapewnienie więźniom wolności od przymusu ze strony personelu, a także represji ze strony innych więźniów. Służyć temu mają programy przeciwdziałania zastraszaniu. Powinny uwzględniać następujące standardy, sformułowane w oparciu o obserwację dotychczasowych praktyk w zakresie sprawiedliwości naprawczej w więzieniu.

1. Proces naprawy musi być dobrowolny. Należy szanować wszystkich jego uczestników.
2. Konieczne jest takie rozmieszczenie więźniów w grupach dialogu, żeby nie byli zastraszani przez innych uczestników.
3. Więźniowie mogą żądać, aby nie wspierających ich pracowników więzienia, z udziału w spotkaniach wyłączyć.

Z bezpieczeństwem uczestników mediacji wiąże się problem ich *poufności*. Jej zachowanie stanowi trzecią zasadę postępowania restytucyjnego. Biorąc pod uwagę, że więźniowie zamieszkują położone blisko siebie oddziały, dzielenie się informacjami o nich prowadzić może prowadzić do niepożądanych napięć.

Ciekawy projekt w tym zakresie opisuje D. Crocker. Chodzi o *Partners in Healing*. Ma on zapewnić anonimowość udziału w omawianych spotkaniach poprzez unikanie wzmianki o nich w aktach osobowych więźniów. Nie informuje się także urzędników ds. zwolnień warunkowych. Ma to zapewnić poufność, a także chronić program przed postrzeganiem go jako zapewniającego korzyści instytucjonalne jego uczestnikom¹⁰.

⁸ Facylitacja (ang. facilitation) jest pojęciem, które można rozumieć jako „ułatwienie”. W kontekście prezentowanego tekstu, facylitacja to wszechstronne wspieranie i ułatwianie procesu mediacji pomiędzy przestępcą, a jego ofiarą, a także zachęcanie jego udziału w nim, dialogu i dobrej komunikacji.

⁹ T. Newell, *Restorative Justice in Prisons: The Possibility of Change*, Cambridge: Institute of Criminology, University of Cambridge 2002.

¹⁰ D. Crocker, *Implementing and Evaluating Restorative Justice Projects in Prison*, “Criminal Justice Policy Review”, no 1 /2015, s. 58.

Czwartym ze standardów postępowania restytucyjnego w więzieniu jest *uczciwość i zaufanie*. Uczciwość jest ważna dla ujawnienia faktów i zaistniałej sytuacji, a także dla ustalenia, kto jest za nią odpowiedzialny. Przejawia się również w zdolności więźnia do zrelacjonowania jego doświadczeń jako przestępcy, a także opowiedzenia o emocjonalnym wpływie na innych. Bez tego nie ma zaufania pomiędzy uczestnikami spotkania. Problem w tym, że więźniowie są najczęściej nieufni wobec siebie, a tym bardziej wobec personelu¹¹. Zaleca się więc aby do prowadzenia spotkań dobierać wysoko wykwalifikowanych *facylitatorów*. Chodzi o to, żeby umieli postrzegać więźniów niezależnie od tego co mówią i oświadczają. W praktyce jest to trudne.

Jeśli w spotkaniu biorą udział ofiary, więźniowie powinni okazywać *prawdziwe wyrzuty sumienia*. Niestety, jak pokazują doświadczenia z belgijskiego projektu więzienia naprawczego, uczą się szybko, co trzeba powiedzieć, aby przekonać, że mają świadomość krzywdy wyrządzonej ofiarom ich przestępstw. Ich postawa staje się więc instrumentalna¹².

Piątym ze standardów jest *dobrze przygotowanie spotkań, zwłaszcza w drodze spotkań wstępnych*. Tak więc dla każdego konstruktywnego spotkania w ramach procesu naprawczego niezbędne jest zorganizowanie spotkania wstępnego z każdym z jego uczestników. Zdaniem M. Liebmana, zasada ta sprawdza się również w więzieniu. Niezbędne jest przy tym zrozumienie, a także ocena motywów i kompetencji emocjonalnych różnych uczestników¹³. W tym celu należy:

1. Ustalić bezbłędnie, czy i *kto jest gotowy do udziału w spotkaniu*. Zapraszani do udziału w spotykającej się grupie powinni być tylko więźniowie uznani za gotowych na takie doświadczenie. Konieczne jest zatem ich przygotowanie wstępne¹⁴;
2. Ocenic, w *jaki sposób proces naprawy czy też odbudowy może wpłynąć na uczestników*. W warunkach więzienia obejmuje on z reguły przestępców o znacznie wyższym odsetku zaburzeń intelektualnych oraz osobowościowych z porównaniem do populacją poza więzieniem. Należy zatem brać pod uwagę depresję oraz samookaleczenia więźniów,

¹¹ T. Barabas, B. Fellegi, S. Windt, *Responsibility-taking, Relationship building, and Restoration in Prisons*, Budapest 2012, s. 47.

¹² S. Ria, J. Vercruyse Bastiansen, *Commentary on Responding to the Crisis*, "Prison Service Journal", nr 140/2002, s. 19.

¹³ M. Liebmann, *Restorative Justice: How It Works*, London and Philadelphia 2007, s. 255.

¹⁴ D. Crocker, *op. cit.*, s. 54.

a także fakt, że źle prowadzony proces sprawiedliwości naprawczej może się do nich przyczynić¹⁵;

3. Ustalić, *jakie kompetencje emocjonalne i werbalne* mają uczestnicy spotkania. Spotkania wywołują często silne emocje, których wielu więźniów nie umie wyrazić w sposób nie stwarzający zagrożenia. Należy więc uwzględnić kompetencje językowe oraz emocjonalne ich uczestników. Spotkanie może wymagać użycia jakiegoś specjalnego scenariusza. Jego uczestnikom trzeba zwrócić uwagę, że silne emocje można wyrazić bez stwarzania sytuacji niebezpiecznych bądź prowokowania represji po jego zakończeniu.

Szóstym standardem, czy też zasadą dobrej praktyki w zakresie budowy więzienia naprawczego jest *zaangażowanie społeczności*. Celem działań naprawczych jest bowiem udana integracja przestępców powracających do społeczności na zewnątrz więzienia. Proces tej reintegracji musi objąć zarówno byłych więźniów, jak i członków społeczności lokalnej. Więźniowie powinni poczuć, że dokonali naprawy i mogą pracować na rzecz społeczeństwa. Powinni także wyrazić dezaprobatę dla swoich przestępstw, jak również powiększyć swoje zasoby osobowościowe, wspierające przemianę. Z drugiej strony na ich potrzeby społeczność lokalna musi odpowiedzieć aktywnie.

Warto w tym miejscu wskazać na opinię B.J. Dinsdale. Jego zdaniem, więźniowie muszą być poinformowani o tym, jaki wpływ na społeczność, a także na ofiary miały ich przestępstwa. Jego badania z 2001 r. wykazały, że podczas gdy 91,00% więźniów umiało rozpoznać, że ich przestępstwa spowodowały szkody, to tylko 14,00% z nich zdawało sobie sprawę, że dotknęły one społeczność¹⁶.

Siódмым wreszcie standardem jest *przełamanie oporu systemu oraz personelu więziennego*. Jednym warunków wprowadzenia elementów wizji więzienia naprawczego do praktyki penitencjarnej jest współpraca tego personelu. Jej przeciwieństwo stanowi jego opór. Żaden inny czynnik nie jest cytowany tak często w literaturze jak właśnie ten¹⁷. Niestety, inicjatywy z zakresu *restorative prison* napotykać często na opór ze strony właśnie personelu więziennego. Utrudnia je ponadto sam system więzienny. Personel

¹⁵ A. Berit, *The Limits of Restorative Justice in Prison*. *Peace Review*, "A Journal of Social Justice" 23, no. 3/2011.

¹⁶ J. Dinsdale, *The Restorative Prison Project: Restorative Justice in Prison Holme House*, cyt. za M.K. Dhama, K. Mandeep, G. Mantle, D. Fox, *op. cit.*, s. 445.

¹⁷ Por. np. M.K. Dhama, K. Mandeep, G. Mantle, *op. cit.*; także: T. Newell, *Restorative Justice in Prisons: The Possibility of Change*, Institute of Criminology, University of Cambridge, 2002.

uważa, że jest ona zbędna, bądź stanowi opcję miękką. W konsekwencji stosuje ją niechętnie, obawiając się, że procesy odbudowujące, prowadzone w więzieniu, unieważnią jego tradycyjną rolę. Mogą także doprowadzić do zakwestionowania dominujących wartości i praktyk penitencjarnych.

W pracy pt. *Restorative Justice in Prisons*, K. Edgar i T. Newell wskazują, że wiele barier dla restorative prison wiąże się właśnie z rolą personelu więziennego. Personel więzienny zarządza bowiem systemem, który charakteryzuje się cechami przemawiającymi przeciwko osiągnięciu efektów odbudowujących w warunkach zakładu karnego¹⁸. Wg nich najważniejsze z nich to:

- a. *przymus* – widoczny w praktyce wydawania poleceń, a także w sankcjach ograniczających indywidualne uprawnienia więźniów;
- b. *separacja* – chodzi o tworzenie struktur mających na celu fizyczne rozdzielenie sprawców od ofiar. Utrudniają one dialog;
- c. *wszechobecny nadzór i kontrola* – które ograniczają autonomię więźniów. Utrudniają mocno bezpośrednie naprawienie szkody wyrządzonej ofierze (np. pomalowanie jej parkanu, skopanie ogrodu itp.);
- d. *kara* – system więzienny jest utworzony dla wykonania kary pozbawienia wolności. Ogranicza on nie tylko dostęp więźniów do wielu środków, lecz powoduje często, że sami czują się ofiarami. W efekcie, przyjęcie odpowiedzialności za to, co zrobili innym, jest dla nich znacznie trudniejsze¹⁹;
- e. *brak odpowiedzialności* – system czy też reżim więzienny wymusza na więźniach postawę pasywną w dążeniu do zachowania zgodnego z regulaminami więziennymi, podczas gdy uczestnictwo w procesie naprawczym naprawcza zakłada aktywną rolę jego uczestników w kształtowaniu ich obowiązków oraz poszukiwaniu sposobu rozwiązywania problemów;
- f. *beznadziejność* – restorative prison miałyby motywować przestępców do postrzegania siebie i swoich obowiązków perspektywiczni, uzmysłowić im, że nie są w pełni zdeterminowani przez swoje poprzednie działania, lecz mają okazję zacząć od nowa. W opinii włoskiego eksperta O. Guidoniego jest to jednak pewien ideał. Więzienia degradują więźniów, traktując ich zgodnie z działaniami w przeszłości²⁰.

¹⁸ K. Edgar, T. Newell. *Restorative Justice in Prisons: A Guide to Making It Happen*, Hampshire 2006, s. 24.

¹⁹ K. Edgar, T. Newell, *op. cit.*, s. 24 i nast.

²⁰ O. V. Guidoni, *The Ambivalences of Restorative Justice: Some Reflections on an Italian Prison Project*, "Contemporary Justice Review" 6 (2003), s. 65.

Jak zatem widać z powyższej charakterystyki, katalog dobrych praktyk w zakresie *restorative prison* ma w dużej mierze charakter postulatowy, życzeniowy. Sformułowane w nim dyrektywy postępowania trudne są do wdrożenia w praktyce z uwagi na specyficzne cechy więzienia jako instytucji totalnej, widoczny opór jego personelu, wynikający z utrwalonych struktur i tradycji, a także specyfikę jego – jak określili ich E. Goffman – mieszkańców. Tym niemniej, wizja *restorative prison*, oparta o takie dyrektyw oddziaływań praktycznych pozostaje bardzo atrakcyjną, ideologiczną nadbudową nad ponurą, szarą rzeczywistością za wysokim murem, odgradzającym ją od świata zewnętrznego. Nie należy z niej rezygnować. Doświadczenia w realizacji jego programów, o których w części następnej, wskazują przecież na pewne w tym zakresie możliwości, a nawet sukcesy.

Doświadczenia w tworzeniu *restorative prison* za granicą. Programy oddziaływań i trudności w ich realizacji

Jak dotychczas, próby tworzenia *restorative prison* są dość skromne i mają ograniczony zasięg. Polegają na tworzeniu programów obejmujących określone jego elementy do realizacji w więzieniu albo na zewnątrz. Ich cechą wspólną jest to, że nie angażuje się do nich ofiar rzeczywistych, lecz – co najwyżej – tzw. ofiary zastępcze.

Próby te podejmowane były i są poza Polską. Napotykać wiele problemów. Dla przykładu, w więzieniach włoskich, większość z nich miała charakter fragmentaryczny i ograniczała się do realizacji tylko jednego z elementów wskazanych wyżej. Nie miała też znaczącego wsparcia ze strony personelu więziennego, decydentów, a także organów finansujących²¹.

Z kolei w niektórych więzieniach belgijskich duży opór personelu więziennego wzbudziło wprowadzenie konsultanta ds. sprawiedliwości naprawczej wraz z określeniem jego zadania jako *budowanie „kultury szacunku”*. Wielu funkcjonariuszy poczuło się tym urażonych. Uznali bowiem, że w ocenie władz więziennictwa takiej kultury przedtem nie było. Pokazuje to, jak duże znaczenie przy wdrażaniu tego rodzaju projektów ma złagodzenie oporów personelu więziennego oraz potwierdzenie jego

²¹ O. Guidoni, *op. cit.*, s. 58.

hierarchicznej roli we wdrażaniu zmian. Opisana sytuacja dowodzi ponadto, że konieczne jest uzyskanie dla tych programów wsparcia osób zarządzających więzieniem, które powinny dać przykład pozytywnego do nich stosunku. W Belgii dyrektorów więzień zwolniono jednak z obowiązku uczestniczenia w kursie wprowadzającym sprawiedliwość naprawczą. Przeniosło to jej wprowadzenie na personel niższego szczebla oraz służby psychologiczne i socjalne więzienia. W efekcie, projekt sprawiedliwości naprawczej zaczęto postrzegać jako kolejny element biurokracji. Utrudniło to przystąpienie do projektu także więźniom, którzy w efekcie pozostali wobec niego obojętni.

Jak dotychczas, tylko niektóre projekty w zakresie *restorative prison* są bardziej holistyczne i angażują do współdziałania administrację penitencjarną oraz społeczność na zewnątrz więzienia. Ich minusem jest jednak to, że realizuje się je poza więzieniem. Wpływ na taki stan rzeczy ma kilka okoliczności.

Tak więc, przestępcom o wiele łatwiej naprawić szkodę wyrządzoną przestępstwem, jeśli nie przebywają w więzieniu. Poza tym, sprawiedliwość naprawcza z reguły opiera się na zaangażowaniu społeczności. W niej to bowiem realizuje się programy współpracy z ofiarami i przestępcami. Trzecia okoliczność jest paradoksalna. Chodzi o to, że sprawiedliwość naprawcza może stanowić metodę zmniejszenia przepełnienia sądów i więzień. Jeśliby przestępcy objęci programami naprawczymi zostali umieszczeni w więzieniu, stosowanie takiej metody nie miałoby sensu.

W literaturze zagranicznej wskazuje się, że przy wprowadzaniu programów *restorative justice* do zakładu karnego trzeba rozwiązać kilka istotnych problemów²². Stwarzają je realia więzień i życia w nich, które są poważnymi barierami dla powodzenia takich działań.

Zapewne z tego powodu, D. van Ness wskazuje, że zasadniczo żaden z tych programów nie wyszedł poza projekt ograniczony do określonych, wycinkowych działań. Wskazywane programy nie przewidują naprawienia krzywdy wyrządzonej ofierze wprost, tj. w drodze bezpośrednich jej spotkań z więźniem. Doprowadzenie do takiego dialogu stanowi bowiem pewien ideał, którego zrealizowanie w więzieniu staje się bardzo trudne. W konsekwencji programy są projektami oddziaływań pośrednich, tzn. bez rzeczywistych ofiar, ewentualnie przy udziale ich substytutów.

²² Por. np. J. Robinson, G. Smith, *The effectiveness of correctional programs*, "Crime & Delinquency", 17(1971).

Znamienne jest to, że ich autorzy najchętniej opisują ogólne założenia, chwalać się angażowaniem do nich określonych, wyselekcjonowanych grup więźniów, uchylają się jednak od oceny osiąganych rezultatów. Takiej oceny nie ma też w dokumentach urzędowych, brak bowiem badań ewaluacyjnych. Trudno więc stwierdzić, czy i na ile programy te są efektywne, co tak naprawdę dają²³.

W tej sytuacji należałoby przeanalizować, dlaczego wdrażanie bardziej całościowych programów *restorative prison* jest takie trudne, dlaczego działania z zakresu *restorative prison* podejmowane są jedynie w skali bardzo ograniczonej. Spróbuję wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy, wykorzystując do tego raport cytowanego już D. van Nessa²⁴. Można je ująć w następujących punktach.

1. Sprawiedliwość naprawczą próbuje się ujmować w kategoriach alternatywy dla sprawiedliwości karnej w ujęciu klasycznym. W konsekwencji odwracanie priorytetów i celów więzienia jako instytucji karnej musi napotykać na opór nie tylko administracji więziennej, lecz także polityków i szerszej opinii społecznej.

Wizja sprawiedliwości naprawczej w więzieniu może bowiem być postrzegana jako ideologia reformistyczna. Tworzą ją badacze uniwersyteccy, próbujący przenosić swoje koncepcje oddziaływań na przestępcę ze „sanktuariów akademickich” wprost do więzienia. Z reguły kończy się to konfliktem z uwagi na brak kompromisu w konfrontacji w obrońcami koncepcji przeciwstawnych, utrwalonych w tradycji i strukturach więziennych. W efekcie nie otrzymują większego wsparcia dla takich działań, a nawet spotyka ich pewien bojkot ze strony administracji więziennej.

Trudno zresztą dziwić się, że entuzjazm personelu więziennego nie jest nadzwyczajny. Jakie bowiem znaczenie – tak naprawdę – ma dla niego program sprawiedliwości naprawczej, wymagający stosowania wyrafinowanych testów klasyfikacji i diagnostyki skazanych, a także skomplikowanych technik i narzędzi psychologicznych, jeżeli wie on, że architektura instytucji więziennych, poziom wykształcenia personelu, utrzymywanie się określonej kultury więziennej, itd. stanowią rodzaj żelaznej obręczy, uniemożliwiającej nie tylko wszelkie dążenie

²³ J. Robinson, G. Smith, *op. cit.*, s. 27.

²⁴ Por. D. van Ness, *he Practice of Restorative Justice in Prison. Reform “Restorative Justice in Prisons”*, Prison Fellowship International; wersja internetowa: <http://restorativejustice.org/am-site/medi/restorative-justice-in-prison.pdf> (dostęp: 20.01.2024).

do przeprowadzania reform, lecz stawiające pod znakiem zapytania w ogóle ich celowość²⁵.

2. Kolejna grupa przyczyn związana jest z trudnościami innego jeszcze rodzaju. Dotyczą trudnych, wielowymiarowych kwestii przebudowy osobowości więźniów, a także konstruowania ich relacji z ofiarami ich przestępstw. Ściślej rzecz biorąc, chodzi o realne możliwości *zbudowania u więźniów świadomości ofiary oraz wzbudzenia dla niej empatii*. Ich świadomość sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem jest z reguły bardzo niska. Celem działań w tym zakresie jest więc pomóc im w lepszym zrozumieniu wpływu ich przestępstwa na ofiary. Z uwagi na to programy takich działań zrównywane są z programami rehabilitacyjnymi. Tak też często się je nazywa.

Trudność w ich realizacji polega na tym, że wymaga ona angażowania do pracy z więźniami doświadczonych specjalistów z takich dziedzin, jak psychologia, psychiatria, kryminologia, komunikacja społeczna, terapia zajęciowa itp. Pozyskać ich nie jest łatwo. Tylko oni jednak mogą stosować wyrafinowane techniki oddziaływań, wykorzystujące to, że większość więźniów również była ofiarami. Techniki te obejmują np. omawianie własnych doświadczeń przestępców, relacje z ich najcięższych przestępstw, jednak z perspektywy ofiary, napisanie do niej listu, jednak bez wysłania go.

Praca z więźniami zaczyna się zwykle od analizy własnego doświadczenia *wiktymizacji*. Chodzi o to, aby zrozumieć oni, w jaki sposób padli ofiarami innych. Zakłada się, że przeniosą to na swoje czyny i sytuację swoich ofiar.

Podkreślić jednak należy, że zdecydowana większość z tych programów nie obejmuje ofiar rzeczywistych, co obniża ich wartość jako instrumentów sprawiedliwości naprawczej w więzieniu. Kwalifikowanie ofiar do sprawiedliwości naprawczej budzi bowiem duże kontrowersje, a nawet stanowi pewne nadużycie. W ich miejsce wykorzystuje się więc tzw. *ofiary zastępcze* lub członków grup wsparcia dla ofiar.

Przykłady takich programów podaje m.in. D. van Ness. Jednym z nich jest *Bridges to Life*, który jest realizowany w ponad 20 więzieniach w Teksasie. Trwa 14-tygodni i opiera się na metodycznym podręczniku *Przywracanie pokoju dla Men Broken. Wykorzystanie lekcji uwięzienia*. W ramach programu prowadzi się dyskusje, ćwiczenia,

²⁵ D. Szabo, *Kryminologia i polityka kryminalna*, Warszawa 1987, s. 157.

odgrywa role oraz pisze listy z przeprosinami. Do programu angażuje się ofiary zastępcze. Zaobserwowano, że w efekcie zwracania się do nich u więźniów wzrastała świadomość odpowiedzialności, praw ofiar, a także długoterminowych skutków przestępstw²⁶. Tym niemniej, wzrost świadomości nie oznaczał naprawy czegokolwiek, chociaż mógł stanowić dobry wstęp do takiego procesu czy też działania. Trudno więc uznać, że stanowił istotny element budowy restorative prison.

3. Kolejna grupa barier we wprowadzaniu restorative prison wiąże się z wymaganiem od więźniów, aby naprawili krzywdy ofiarom, a zwłaszcza umożliwieniem im, aby mogli to zrobić. Trudność polega na tym, że w zakładzie karnym mają oni bardzo ograniczone możliwości w tym zakresie z uwagi na małe z reguły zasoby finansowe.

Programy penitencjarne, w ramach których próbuje się rozwiązać ten problem, i w tym przypadku, nie obejmują ofiar bezpośrednich. W tej sytuacji idą one w dwóch kierunkach. Po pierwsze, niektóre z nich zapewniają dostęp do funduszu, na który więźniowie mogą odprowadzać część pieniędzy za swoją pracę. Uzyskane w ten sposób środki przeznacza się na wynagrodzenie dla ofiar przestępstwa. Aby tak stało się, konieczne jest odpłatne zatrudnienie więźniów.

Drugi kierunek zakłada odpłatne bądź nieodpłatne świadczenie pracy na rzecz społeczności lokalnej w ramach programów odszkodowawczych. Ich celem jest umożliwienie więźniom aktywnej odpowiedzialności za ich przestępstwa w formie rekompensaty finansowej dla konkretnej ofiary. Wynagrodzenie za pracę na rzecz społeczności lokalnej może być jej przekazywane bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacji wspierających ofiary. Jak zatem widać, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem następuje tylko w sposób pośredni.

Przykładem takich działań jest belgijski program „Funduszu Odszkodowawczego”. Chodzi w nim o to, aby swoje obowiązki wobec ofiar więźniowie traktowali aktywnie, aprobując je z pełną tego świadomością. Większość z nich ma bowiem do nich podejście bierne. Wynika to z tego, że odszkodowania dla ofiar są dla nich tylko jednym z wielu długów, które należy spłacić²⁷. Celem tego programu jest zatem oddzielenie rekompensaty dla ofiar od należności wynikających z wyroków cywilnych.

²⁶ Por. *Restorative Justice Consortium*, *Restorative Justice and Prison Staff*, Edited in Texas, s. 4–5.

²⁷ D. van Ness, *Prisons and Restorative Justice...*, s. 315.

4. Jeszcze inna grupa barier dla restorative prison dotyczy mediacji pomiędzy więźniami i ich ofiarami, rodzinami jednych i drugich oraz ze społecznościami lokalnymi. Tym niemniej, D. van Ness wskazuje wiele programów, które z mniejszym lub większym powodzeniem koncentrują się na budowaniu relacji umożliwiających takie mediacje. Są one realizowane np. w więzieniach amerykańskich i kanadyjskich. D. van Ness nazywa je odbudowującymi. Wspólną cechą tych programów jest to, że wykorzystują różne formy dialogu. Stanowią podstawową praktykę sprawiedliwości naprawczej od chwili jej powstania, tj. początków lat 70. XX wieku. Programy mediacji były początkowo Projektami Pojednania Przesłępcy i Ofiary (*Victim Offender Reconciliation Project – VORP*), następnie przekształciły się w Programy Usług Mediacyjnych dla Przesłępców oraz ich Ofiar (*Victim Offender Mediation Service – VOMS*). (*Texas Department of Criminal Justice*). Zauważyć jednak należy, że w ramach tych programów do bezpośredniego spotkania przestępcy i ofiary dochodzi bardzo rzadko z uwagi na ryzyko, że źle przygotowany więzień, zamiast cokolwiek naprawić, może nad ofiarą ponownie znęcać się²⁸.

Takiego ryzyka nie pociąga za sobą realizacja programów mediacji z rodzinami więźniów oraz społecznościami lokalnymi. Są one jednak realizowane poza zakładem karnym, a więc można je uznać jedynie za para-penitencjarne albo też okołowięziennne. Przykładem mogą być projekty odbudowujące interakcje: więzień – jego rodzina. Wielu więźniów oderwało się bowiem od swoich rodzin wskutek popełnienia przestępstwa. Inni jeszcze wyrzadzili swoim rodzinom lub bliskim krzywdy bądź szkody, względnie narazili ich na wstyd oraz izolację w środowisku (np. projekt *Prison Fellowship Cambodia*)²⁹.

Drugą grupę okołowięziennnych programów reintegracyjnych stanowią projekty koncentrujące się na odbudowie relacji pomiędzy więźniem a społecznością, bądź inaczej wspólnotą, do której ma powrócić. Może ona być, jak to określa D. van Ness, *przeżazona i wściekła* na myśl o perspektywie jego zwolnienia z zakładu karnego. Aby zaradzić temu trudnemu problemowi, opracowano projekty odpowiednich działań moderujących. Dla przykładu w Zimbabwie przeprowadza się rozmowy

²⁸ Taką informację uzyskałem w *Texas Department of Criminal Justice* w podczas misji badawczej w 2017 r.

²⁹ W jego ramach wolontariusze w porozumieniu z personelem więziennym podejmują rozmowy z członkami ich rodzin. Dotyczą one spodziewanego powrotu. W razie zainteresowania oraz takiej potrzeby ułatwiają im także spotkania z więźniem. Por. D. van Ness, *op. cit.*, s. 317.

pomiędzy więźniem a naczelnikiem wioski, do której chce wrócić. Ich treścią są problemy związane z jego powrotem. *Facilitatorem* w tych rozmowach jest Prison Fellowship.

Tego rodzaju formy dialogu reintegrującego zakładają jednak większe zaangażowanie personelu korekcyjnego więzienia (*correcional officers*). Nie jest ono oczywiste i w praktyce udaje się go pozyskać do tego rodzaju działań tylko w niektórych więzieniach. Przykładem może być program Mediacji Ochronnej z Nowej Południowej Walii w Australii. W jego ramach w tamtejszych więzieniach proponuje się skazanym tzw. dyplomację transferową. Polega ona na pośrednictwie pomiędzy więźniem, który ma zostać zwolniony, a członkami społeczności lub rodziny. Mogą oni żądać objęcia go różnymi restrykcjami po jego uwolnieniu. Program ten wykorzystuje fakt, że ofiarami przestępców są często członkowie ich rodzin lub bliscy współpracownicy. Porozumienia zawarte podczas mediacji ochronnej stają się elementem warunkowego zwolnienia. Mogą przyczyniać się do lepszej reintegracji społecznej.

5. Ostatnia wreszcie grupa barier dla restorative prison, wskazywana przez D. Van Nessa, dotyczy umocnienia więzi między zakładami karnymi a społecznościami, w których są usytuowane. Chodzi o tzw. partnerstwa więziennie-wspólnotowe³⁰. Ich rozwijanie ma pozytywny wpływ na pomyślną reintegrację ponieważ przełamuje stereotypy, jakie społeczności lokalne mają wobec więźniów. Przygotowuje je także do pomocy więźniom po ich uwolnieniu³¹. Jednym z przykładów takiego partnerstwa jest *Inside Out Trust*, który działa w wielu więzieniach na terenie Anglii i Walii. Dzięki temu programowi więźniowie mają możliwość naprawy poprzez przyczynienie się do czegoś, czego potrzebuje społeczność na zewnątrz zakładu karnego (np. naprawa rowerów lub okularów, które są następnie przekazywane do różnych organizacji charytatywnych). Projekty usług społecznych dają więc możliwość odbudowy zaufania między społecznością zewnętrzną a więźniami. Zmieniają bowiem sposób postrzegania przez nią przestępcy, który w miejsce dewiacyjnego outsidera staje się on produktywnym współpracownikiem.

³⁰ M. Liebmann, *Restorative Justice: How It Works*, London and Philadelphia 2007, s. 229.

³¹ Por. też: M.K. Dhami, G. Mantle, D. Fox, *Restorative Justice in Prisons*, "Contemporary Justice Review: Issues in Criminal, Social, and Restorative Justice", nr 4/2009, s. 435.

Szanse dla restorative prison w Polsce

W podsumowaniu rozważań nad wizją *więzienia naprawczego (odbudowującego)* oraz szansami wdrożenia jej elementów do praktyki, warto rozważyć celowość i szanse dla prób budowy restorative prison w polskim systemie penitencjarnym.

Na początek kilka informacji statystycznych. Rozmiar i zróżnicowanie populacji więziennej może mieć bowiem istotny na powodzenie takich prób.

Tak więc, z danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej wynika, że na dzień 31 grudnia 2023 roku ogólna liczba więźniów w polskich zakładach karnych wynosiła 74 276. Większość z nich to skazani (64 760), a następnie tymczasowo aresztowani (8 449) oraz ukarani (1067). Kobiety stanowiły 5,00 % liczby ogólnej (3 894). Uwidoczniła się więc znaczna dysproporcja między liczbą kobiet i mężczyzn w zakładach karnych. Dodać jeszcze należy, że więźniów młodocianych było ogółem 1 088 (mężczyzn i kobiet)³².

Z kolei wg stanu na 31 grudnia 2022 roku najwięcej więźniów odbywało kary za przestępstwa popełnione przeciwko:

1. mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozboje, wymuszenia rozbójnicze) – 29 268 osób (40,5%);
2. rodzinie i opiece (znęcanie się, niepłacenie alimentów) – 9 686 osób (13,4%);
3. życiu i zdrowiu (m.in. zabójstwa, nieumyślne spowodowanie śmierci, udział w bójkach lub pobiciu) – 9 292 osoby (12,9%);
4. bezpieczeństwu w komunikacji (m.in. wypadki i katastrofy komunikacyjne oraz prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości) – 6 430 osób (8,9%);
5. wolności seksualnej i obyczajowości (m.in. gwałty) – 3 741 osób (5,2%)³³.

Jak zatem z powyższego zestawienia widać, w zakładach karnych przebywa zbyt duża liczba więźniów, aby możliwe było wdrożenie do praktyki systemowych rozwiązań z zakresu restorative prison. Wymagałyby one bowiem dość radykalnej przebudowy całego, przeciążonego systemu penitencjarnego, a więc zaangażowania bardzo dużych środków, których więziennictwu brakuje (np. na opłacenie zdecydowanie większej liczby

³² <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka--komunikat> (dostęp 14.01.2024).

³³ Por. Ministerstwo Sprawiedliwości. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Roczna informacja statystyczna 2022, <https://www.sw.gov.pl/strona/Statystyka> (dostęp 14.01.2024).

wychowawców więziennych, psychologów, facylitatorów, pracowników socjalnych itp.). Poza tym, trudno założyć, że do programów restorative prison mogłaby być kwalifikowana znacząca część tak dużej liczby więźniów. Doświadczenia zagraniczne pokazują, że jest to nierealne. Programy takie można zatem realizować jedynie w skali ograniczonej i tylko w pewnym zakresie. Stawia to od znakiem zapytania ich doniosłość systemową i co za ty idzie finansowania na większą skalę.

Warto jednak zauważyć, że czynnikiem przemawiającym za podejmowaniem pomimo wszystko takich prób jest wskazana wyżej struktura przestępczości ukaranej. Przeważają w niej przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozboje, wymuszenia rozbójnicze), rodzinie i opiece (znęcanie się, niepłacenie alimentów), życiu i zdrowiu (m.in. zabójstwa, nieumyślne spowodowanie śmierci, udział w bójce lub pobiciu), a także bezpieczeństwu w komunikacji (m.in. wypadki i katastrofy komunikacyjne, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości) oraz wolności seksualnej i obyczajowości (m.in. gwałty). Tego rodzaju czyny wiążą się z reguły z wyrządzeniem szkody różnym ofiarom, co stanowi dobry punkt wyjścia do podejmowania prób jej naprawienia i pojednania z nimi w ramach programów restorative prison. W polskiej przestrzeni penitencjarnej jest więc duża grupa więźniów, z których część mogłaby być potencjalnie zainteresowana uczestnictwem w takich programach.

Ocena wartości samej idei więzienia naprawczego, jak również szans oraz barier jej realizacji w praktyce nie jest więc prosta i jednoznaczna. Zbyt wiele czynników wpływa bowiem na stopień, w jakim więzienia mogą stać się mniej lub bardziej odbudowujące przestępcę jako członka społeczeństwa, aby mogło być inaczej. Należy zatem unikać nadmiernie prostych analiz, pospiesznych, uproszczonych ocen i wniosków. Literatura na temat doświadczeń z wdrażaniem do praktyki *restorative prison* jest przecież bogata. Prezentuje zróżnicowane poglądy, stanowiska i oceny. Co zatem wynika z nich dla realiów polskich.

Po pierwsze, o mniej lub bardziej naprawczym (odbudowującym) zakładzie karnym decydują ludzie. Najlepsza idea, która nie będzie miała wsparcia ze strony konkretnych osób wśród personelu więziennego, pozostanie przysłowiową racją bez racji. Nie jestem przekonany, czy na dzień dzisiejszy wsparcie ze strony personelu więziennego byłoby oczywiste. Jego nastawienie do napięć związanych z ewentualnym wdrażaniem sprawiedliwości naprawczej do więzienia wydaje się co najmniej ostrożne, a często niechętnie. Wśród przyczyn oporu służby więziennej

wskazać należałoby zwłaszcza jej ideologię. Uwidacznia się w niej wyraźnie idea utrzymania status quo, a więc tego, co jest, co sprawdziło się w wielowiekowych doświadczeniach i tradycji utrwalonej w strukturach oraz w instytucjach.

Po drugie, wnioski i postulaty odnośnie do wprowadzenia sprawiedliwości naprawczej do współczesnej polskiej przestrzeni penitencjarnej, formułowane w pracach naukowych, mają ograniczone znaczenie dla praktyki, zwłaszcza, że większość badaczy jest nastawiona reformistycznie. Sprowadzają niebezpieczeństwo konfliktu władzy.

Po trzecie, wdrażając wizję *restorative prison* do praktyki, trzeba uwzględnić nastawienie czy też punkt widzenia polskiej opinii publicznej, kształtujące się pod wpływem zagrożenia społeczeństwa przestępczością. Jak wiadomo, nie jest ona, nie tylko zresztą w Polsce, zbyt tolerancyjna. Wpływa to w sposób oczywisty na stosunek parlamentu i rządu do proponowanych reform w tym zakresie, odpowiednio redukując ich zapal do prac w tym zakresie³⁴. W efekcie, służba więzienna jako służba podlegająca władzy wykonawczej nastawia się na prowadzenie takiej polityki penitencjarnej, która wskazane czynniki będzie uwzględniać.

Dwie inne jeszcze kwestie wymagają końcowego odniesienia się do nich. Pierwszą z nich jest potencjalna doniosłość modelu *restorative prison* dla polityki kryminalnej państwa. Chodzi o jego efektywność w rozwiązywaniu poważnych problemów związanych z przeciwdziałaniem coraz bardziej skomplikowanym zjawiskom przestępczym. Nie jest ona oczywista, przeciwnie budzi wiele wątpliwości. Pomimo, że w literaturze tak zagranicznej, jak i polskiej prac nt. sprawiedliwości naprawczej jest sporo, brak w niej opisów badań, które pozwoliłyby na empirycznie uzasadniony wniosek, że *restorative prison* byłoby efektywniejsze, tym samym w skali systemu bardziej pożądane od więzienia tradycyjnego.

I kwestia druga. O ile nader często wskazuje się i krytykuje zachowawczość oraz konserwatyzm kierownictwa służby więziennej, o tyle nie dostrzega się, że jego funkcje w zakresie zarządzania są określane przez innych. To oni zadecydowali, że służba więzienna ma obowiązek jednoczesnego wykonania kary i rehabilitacji społecznej przestępców, którzy ją odbywają. Czym zatem uzasadnić oczekiwanie, że będzie ona zainteresowana przeprowadzaniem kompleksowych i śmiałych eksperymentów, które naruszają tę równowagę, wpisaną w zasadę złotego środka

³⁴ Por. D. Szabo, *op. cit.*, s. 155.

w działaniach różnych administracji? Dlaczego miałyby angażować się w rozwijanie środków i metod naprawczych ze szkodą dla metod karania?

Tym niemniej, trudno akceptować swoisty konformizm w podejściu do sprawiedliwości naprawczej w więzieniu. Wyraża się on w urzędowym traktowaniu tego problemu, o czym świadczą mogą informacje z oficjalnych stron służby więziennej. Oto przykład.

Z inicjatywy European Forum for Restorative Justice (Europejskiego Forum Na Rzecz Sprawiedliwości Naprawczej) kolejna edycja obchodów Tygodnia Sprawiedliwości Naprawczej odbywa się w okresie od 15 do 22 listopada. Osadzeni w chojnickim „ozecie” poznają jej zasady. (...) Działania podejmowane wobec osób pozbawionych wolności mają prowadzić do re-adaptacji społecznej, a w efekcie do ich skutecznej resocjalizacji. Możliwość pojednania się z ofiarą przestępstwa, wyrażenie żalu, przeproszenie, zrozumienie uczuć ofiary może przyczynić się do niepopelniania przestępstw w przyszłości. Właśnie o tych zaletach dowiadują się osadzenia z chojnickiego ozetu podczas codziennych rozmów z wychowawcami³⁵.

Co wynika z tego, że skazani dowiadują się o zaletach pojednania z ofiarą, bo o naprawieniu szkody nie ma tu mowy? Ano to, że temat jest odfajkowany. Porównanie takiego urzędowego podejścia do problematyki restorative prison z realizacją omawianych w tym tekście zagranicznych programów w tym zakresie staje się aż nadto wymowne.

Warto na koniec zauważyć, że siła oporu przed restorative prison, bądź w warunkach polskiej jego wizja spłaszczona urzędowo do działań pozornych, może wynikać z dominującego w polskiej przestrzeni penitencjarnej sposobu postrzegania celu więzienia. Można więc zapytać, czy chodzi tylko o odpowiednie ukaranie przestępców bez większych odniesień do różnych ideologii korekcyjnych, czy ma ono brać na siebie szerszą odpowiedzialność społeczną. Chodzi tu o restytucję relacji pomiędzy pokrzywdzonymi przez przestępstwa a sprawcami tych przestępstw.

Omówione w tym tekście, zróżnicowane stanowiska zagraniczne wskazują, że nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Można jednak zauważyć próby łączenia odpowiedzialności społecznej, sprawiedliwości naprawczej z tradycyjnymi jego funkcjami. Są one, jak na razie, dość nieśmiało z uwagi na trudności w integrowaniu wizji restorative prison ze społeczną żądzą karania, zinstytucjonalizowaną w więzieniu.

³⁵ <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/oddzial-zewnetrzny-w-chojnicach-sprawiedliwosc-naprawcza> (dostęp: 15.01.2024).

Wg T. Newella, byłego dyrektora więzienia Spring Hill w Anglii, sprawiedliwość naprawcza uzupełnia tylko podstawowy cel zakładu karnego i to tylko tam, gdzie:

więzienia zaczynają zajmować się obowiązkami społeczeństwa wobec ofiar przestępstw; służyć jako bezpieczne miejsce mediacji między osobami, które zostały głęboko skrzywdzone, a tymi, które spowodowały krzywdę; kiedy więzienia zajmują pozycję w ponownej integracji przestępcy wobec społeczeństwa³⁶.

W jego ocenie więzień takich w Anglii jest mało. Z polskiej perspektywy można ocenić, że w rodzimym systemie penitencjarnym nie ma ich w ogóle. W zasadzie przesądza to o końcowym, negatywnym wniosku z dyskusji nad szansami restorative prison w Polsce. Jeśli jakieś działania z tego zakresu są podejmowane, mają charakter pozorny, urzędowy.

Nie oznacza to jednak, że nie warto podejmować bardziej sensownych, mniej urzędowych, odgórnie inicjowanych prób bądź prac nad poprawą obecnej praktyki penitencjarnej poprzez implementację do niej wizji więzienia, które może odbudowywać przestępcę dla niego samego i dla społeczeństwa. Wizja ta na pewno jest atrakcyjna, o czym świadczą opracowania i doświadczenia zagraniczne. Ma duże znaczenie dla rozwoju rodzimej penitencjarystyki, który dobrze byłoby uzupełnić o nurt wiktymologiczny. Warto zatem podejmować ją w dalszych opracowaniach teoretycznych, a także badaniach empirycznych.

Wizja restorative prison może też wyznaczać pewien kierunek modernizacji więziennictwa, nawet jeżeli możliwości jego realizacji w wymiarze systemowym są ograniczone.

³⁶ T. Newell, *op. cit.*, s. 5.

Bibliografia

- Barabas T., Fellegi B., Windt S., *Responsibility-taking, Relationship building, and Restoration in Prisons*, Budapest 2012.
- Berit A., *The Limits of Restorative Justice in Prison*, "Peace Review: A Journal of Social Justice", vol. 23, no. 3, 2011.
- Combesse P., *La prison*, Paris 2010.
- Crocker D., *Implementing and Evaluating Restorative Justice Projects in Prison*, "Criminal Justice Policy Review", no. 1, 2015.
- Dhami M.K., Mandeep K., Mantle G., Fox D., *Restorative Justice in Prisons*, "Contemporary Justice Review: Issues in Criminal, Social, and Restorative Justice", vol. 12, no. 4, 2009.
- Dinsdale J., *The Restorative Prison Project: Restorative Justice in Hm Prison Holme House*.
- Edgar K., Newell T., *Restorative Justice in Prisons: A Guide to Making It Happen*, Hampshire 2006.
- Guidoni O.V., *The Ambivalences of Restorative Justice: Some Reflections on an Italian Prison Project*, "Contemporary Justice Review", vol. 6, 2003.
- Robinson J., Smith G., *The Effectiveness of Correctional Programs*, "Crime & Delinquency", vol. 17, 1971.
- Liebmann M., *Restorative Justice: How It Works*, London and Philadelphia 2007.
- Ministry of Justice, *Restorative Justice: Best Practice in New Zealand*, Wellington, Ministry of Justice, 2011.
- Van Ness D., *Prison and Restorative Justice*, [in:] G. Johnstone, D. van Ness (ed.), *Handbook of Restorative Justice*, Cullompton, Willan Publishing, 2007.
- Newell T., *Restorative Justice in Prisons: The Possibility of Change*, Institute of Criminology, University of Cambridge, 2002.
- Restorative Justice Consortium, *Restorative Justice and Prison Staff*, Edited in Texas.
- Ria S., Vercruyse Bastiansen J., *Commentary on Responding to the Crisis*, "Prison Service Journal", no. 140, 2002.
- Salaz D., *Volonté de punir: Essai sur le populisme pénal*, Paris 2005.
- Stepniak P., *Więzienie ten dom (mało)dobry*, Warszawa 2018.
- Szabo D., *Kryminologia i polityka kryminalna*, Warszawa 1987.

Źródła internetowe:

- van Ness D., *The Practice of Restorative Justice in Prison*, Reform "Restorative Justice in Prisons", Prison Fellowship International; wersja internetowa:

<http://restorativejustice.org/am-site/medi/restorative-justice-in-prison.pdf> (dostęp: 20.01.2024).

Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Roczna informacja statystyczna 2022; wersja internetowa: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka--komunikat> (dostęp: 14.01.2024).

<https://www.sw.gov.pl/strona/Statystyka> (dostęp: 14.01.2024).

<https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/oddzial-zewnetrzny-w-chojnicach-sprawiedliwosc-naprawcza> (dostęp: 15.01.2024).

